

Józefa Brągiel

ORCID: 0000-0002-6034-8848

Uniwersytet Opolski

Relacja mistrz – uczeń. Czy współcześnie jest możliwa?

The master-student relationship: is it possible today?

Abstract

The article focuses on the presentation of the specific characteristics of the master, the student, and relations between those two. It shows the absence of the traditional master-student relationship in today's schools and on the universities. Postmodernism ideas, which cause changes in this institutions are the main reason for described situation. Author see personalistic pedagogy as a chance for the development of the master-student relationship in the current reality.

Keywords

master, student, master-student relationship, personalistic pedagogy

Wstęp

Relacja mistrz – uczeń jest zagadnieniem podejmowanym przez naukowców wielu dyscyplin. Interesuje również pedagogów, głównie w kontekście roli i znaczenia postaci mistrza jako wzoru osobowego dla ucznia. Mistrzów poszukiwano w każdej epoce. Szukano ich i sprowadzano, gdyż uważano, że „jeśli mistrzów zabraknie, zmarnieją uczniowie, a wraz z nimi zmarnieją społeczeństwa”¹. Troszczono się więc w każdej epoce o to, aby młodzi ludzie, szczególnie ci, którzy byli przeznaczani do ważnych zadań w życiu dorosłym, mieli dobrych nauczycieli i mistrzów, którzy przekażą im swoją mądrość, doświadczenie i siłę ducha pozwalającą poprowadzić innych do realizacji celów ważnych i słusznych dla jednostki i państwa. Starożytni i średniowieczni mistrzowie nie tylko poszukiwali mądrości życia, ale

¹ K. Dybeł, *Mistrz i uczeń w starofrancuskiej literaturze powieściowej*, Kraków 2013, s. 9.

również uprawiali sztukę wychowania, formując ciało, duszę i ducha swojego ucznia. Uczyli sztuki życia z samym sobą oraz we wspólnocie. Pielęgnowali w uczeniu podstawowe wartości ludzkie – dobro, prawdę i piękno. Do historii przeszli wyjątkowi mistrzowie, jak na przykład Arystoteles, który był mistrzem Aleksandra Wielkiego, a uczniem Platona.

Ta od wieków naturalna forma nauki i kształcenia budzi dzisiaj pewną nieufność i wątpliwości. Jest równocześnie jednym z ważnych i nieśmiało proponowanych sposobów wspierania rozwoju młodego pokolenia w dążeniu do osobistej dojrzałości i osiągnięcia uniwersalnych wartości, takich jak: odpowiedzialność moralna, dobro, prawda i piękno. Pozwala odwoływać się do autorytetów (mistrzów) przywracających ludziom wiarę w siebie i może być drogowskazem i przykładem w dążeniu do pełnej dojrzałości.

Zanim odpowiemy na pytanie zawarte w tytule artykułu, wyjaśnijmy kim jest mistrz i uczeń oraz na czym polega relacja mistrz – uczeń.

Cechy mistrza, ucznia i relacji mistrz – uczeń

W znaczeniu słownikowym „mistrz” oznacza człowieka przewyższającego innych biegłością i umiejętnością w jakiejś dziedzinie; człowieka, którego obiera się za wzór, nauczyciela, ale także – rzemieślnika posiadającego formalne uprawnienia do wykonywania swego zawodu, w tym – do przyjmowania i kształcenia uczniów. W dzisiejszej codzienności formalnie termin „mistrz” używany jest w odniesieniu do rzemieślników, sportowców, mniej formalnie do artystów, wirtuozów, ekspertów. Tradycyjnie pojęcie to związane jest przede wszystkim z nauczycielem, tytuł taki przysługiwał także dostojnikom zakonów rycerskich, a w średniowieczu terminem tym określano najwyższy stopień naukowy. Mistrzowie byli sławni w pewnych kręgach, a ich sława rozchodziła się po Europie, sprawiając, że studenci wędrowali za nimi do różnych miejsc, aby studiować u wybranego, a więc konkretnego mistrza. W potocznym rozumieniu za „mistrza” – w sensie „swojego mistrza” – uznaje się osobę, która w jakimś sensie nas zachwycała, porwała sobą, wywołała uczucia, które zachęcają do pójścia za nią, szukania w niej życiowej busoli, wsparcia, arbitra. Przywiązanie do mistrza staje się potwierdzeniem, że szukamy jakiejś formy doskonałości.

Mistrzem jest więc ktoś, kto osiągnął doskonałość w swej dziedzinie, a jego fachowość oraz postawa moralna budzą podziw oraz motywują do działania w kierunku zostania jego uczniem. Posiadanie uczniów to warunek konieczny bycia mistrzem, wiąże się on z pragnieniem dawania i obdarowywania innych osiągniętymi owocami, to jest własną wiedzą, umiejętnościami, doświadczeniem. Mistrz potrzebuje uczniów, sam bowiem nie może zaświadczyć o swoim mistrzostwie.

Mistrz to człowiek o mocnym charakterze i ogromnym doświadczeniu intelektualnym i duchowym, zdolny poprowadzić innych, a jednocześnie zdolny do empatii i głębszych relacji².

W wielu pracach podkreśla się, że aby mistrz był godnym naśladowania wzorem osobowym, musi mieć autorytet, którego źródłem są jego zalety osobowościowe, a nie pozycja w strukturze władzy³. Bycie mistrzem oznacza raczej bycie autorytetem społecznym, którego powaga jest powszechnie uznawana i wywołuje społeczne zaufanie, liczenie się z jego zdaniem. Autorytetem można być w określonej dziedzinie bądź w sferze moralności. Jednak w prawdziwym autorytecie widoczne jest zespolenie wysokiej sprawności w danej dziedzinie z osobowością, kompetencji z urzeczywistnionymi wartościami osobowymi. Autorytet musi być przykładem obiektywnych, ponadprzeciętnych cech, które osiągnęły w nim tak wybitny poziom, że może on być wzorem, którego naśladowanie gwarantuje osiągnięcie określonych wartości⁴. Władysław Stróżewski⁵, charakteryzując od tej strony mistrza, stwierdza, że aby być autorytetem, jednostka musi posiadać w sobie pewne wartości, zwłaszcza intelektualne, które decydują o tym, iż jest wybitnym specjalistą w jakiejś dziedzinie. Mówi wprost, że jest to warunek *sine qua non* bycia mistrzem. Bez tego uczniowie szybko zorientują się, że naucza ich ktoś słabo wyedukowany. Doskonałość to cecha bardzo ważna u mistrza i ceniona już od starożytności, wszak to w poszukiwaniu doskonałości ludzie wędrowali za mistrzem⁶. Zwracają też na nią uwagę liczni autorzy podejmujący próbę charakterystyki mistrza. Anna Karoń-Ostrowska⁷ stwierdza, że mistrzem jest ten kto osiągnął jakiś stopień doskonałości wykonywanej przez siebie pracy, w wypełnianiu swego powołania, w osiąganiu sprawności. Doskonałość aż do czasów nowożytnych odnoszono do najwyższych umiejętności wykonania czegoś, na przykład dzieła sztuki, według określonych reguł. Rozumiano ją również jako doskonalenie siebie oparte na wartościach zawartych w ideale człowieka danej epoki. Władysław Tatkiewicz, wypowiadając się na temat współczesnego rozumienia doskonałości, stwierdza, że ideału nie da się osiągnąć, można się jedynie do niego zbliżać, dlatego istotę doskonałości widzi w stałym trudzie zbliżania się do ideału⁸. Mimo że współcześnie doskonałość rozumiana jest nie tyle jako efekt ostateczny, lecz jako

² *Ibidem*, s. 206.

³ W. Morszczyński, *Odpowiedzialność mistrza*, [w:] K. Olbrycht (red.), *Edukacja aksjologiczna*, t. 2: *Odpowiedzialność pedagoga*, Katowice 1995, s. 103.

⁴ W. Stróżewski, *Mała fenomenologia autorytetu*, [w:] tegoż, *W kręgu wartości*, Kraków 1992, s. 28.

⁵ W. Stróżewski, *Promieniowanie mistrza*, „W Drodze” 2007, 402(2), s. 58–65.

⁶ K. Olbrycht, *O roli przykładu, wzoru, autorytetu i mistrza w wychowaniu osobowym*, Toruń 2009.

⁷ A. Karoń-Ostrowska, *Mistrz – uczeń, czyli miłość niejedno ma imię*, „Więź” 2000, (9), s. 13.

⁸ W. Tatkiewicz, *O doskonałości*, Warszawa 1976, s. 33–34.

złożony proces i trud systematycznego upodabniania się do ideału, to cechę tę ceni się u mistrza, gdyż sprawia ona, że i uczeń może zmierzać w tym kierunku, naśladowując mistrza.

Cechą pokrewną doskonałości jest wielkość. Są mistrzowie, którzy dochodzą do takiego poziomu, że jesteśmy przekonani, iż mamy do czynienia z wielkością. W przypadku prawdziwej wielkości nigdy nie jesteśmy onieśmieleni, chociaż wiemy, że przerasta nas pod każdym względem. „Nie tylko nie czujemy się poniżeni, ale czujemy się raczej unoszeni, jakby coś ważnego i wielkiego zaczynało się w nas dziać”⁹. Wielkość mistrza polega również na tym, że jest on otwarty na ucznia i tolerancyjny wobec jego poczynań. Potrafi dostrzec swoistość charakteru i talentu ucznia, i pozwala mu rosnać według modelu, który w nim jest. Umie cieszyć się z jego postępów i sukcesów oraz z tego, że uczeń go przerasta. Z dumą potrafi wyrazić swą opinię o nim, jak na przykład uczynił to Elsner uczący młodego Chopina, mówiąc: „wielki talent, geniusz muzyczny”. Ten ceniony muzyk i pedagog cieszył się, że ma ucznia, który go przerasta, i wiedział, kiedy należało posłać go na dalszą naukę do Paryża i rekomendować najwybitniejszym ówczesnym mistrzom: „Wiedział, kiedy uczeń zaczął go przerastać i kiedy on, jego nauczyciel nie był już w stanie nauczyć go nic więcej”¹⁰.

Odpowiedzialność to kolejna z ważnych cech mistrza. Analizując ją, zwraca się uwagę na to, że mistrz przede wszystkim odpowiada za przyjęcie na siebie roli mistrza, gdyż jej podjęcie jest równocześnie przyjęciem na siebie pewnego zobowiązania wobec uczniów. Mistrz odpowiada również za działanie, to jest za jego przebieg i wynik. Oznacza to, że jest odpowiedzialny za pomoc w odkrywaniu i rozwijaniu talentu ucznia, ale również za zdobycie przez niego rozeznania w swych możliwościach i dokonanie oceny, co do trafności dokonanego wyboru i kształtowania siebie na wzór mistrza. Mistrz pokazuje uczniowi świat w jego złożoności, nie narzucając mu bezwzględnej prawdy, ale odpowiada za to, by uczeń nauczył się wybierać, a więc „odpowiada za to, czy uczeń uzyska właściwe rozeznanie swych możliwości egzystencjalnych i będzie stosownie do nich wybierał, to znaczy tworzył urzeczywistniając wartości”¹¹. Na mistrzu spoczywa również odpowiedzialność za rodzaj więzi, jakie łączą go z uczniem. Andrzej Pelczar mówi wprost: „my profesorowie, my nauczyciele akademicy jesteśmy odpowiedzialni za otwarcie możliwości zbudowania więzi z uczniami, stworzenie dobrych relacji między osobami. Za wykorzystanie tych możliwości współodpowiedzialni będą uczniowie. Ale to, czy uczniowie poczują się (...) współodpowiedzialni, zależy

⁹ W. Stróżewski, *Promieniowanie mistrza*, *op. cit.*, s. 64.

¹⁰ F. Marek, *Przemiany roli nauczyciela w XX wieku*, [w:] Z. Jasiński, T. Lewowicki (red.), *Problemy pedeutologii na przełomie XX i XXI wieku*, Opole 2000, s. 68.

¹¹ W. Morszczyński, *op. cit.*, s. 108.

w ogromnej mierze od nas nauczycieli i profesorów, i może decydować o wielkości szans na to by (...) zostać mistrzem”¹². Mistrz nie może ucznia przywiązać do siebie, uzależniać i wykorzystywać. Jest odpowiedzialny też za przecięcie więzi i rozstanie się z uczniem, gdy ten osiągnie odpowiedni poziom twórczego rozwoju. Mistrz odpowiada więc za decyzję o momencie rozstania z uczniem, kiedy gotowość i potrzeba naśladowania może zacząć blokować rozwój ucznia, a mistrzowi grozić poczuciem posiadania władzy i zasadności decydowania o czyimś losie¹³. Mistrz odpowiada przed tymi, którzy mu zawierzyli, ale również przed sobą wobec własnego sumienia. Winien też być świadomy, że przyjmowanie odpowiedzialności wiąże się z wyborem określonej orientacji wobec wartości, gdyż każdy wybór orientacji wobec wartości otwiera jedne, a zamyka inne możliwości pedagogicznego oddziaływania¹⁴. Również uczeń powinien być odpowiedzialny za własny wkład w przebieg i skutki swego kształcenia i rozwoju u boku mistrza.

Charakteryzując mistrza, podkreśla się również, że powinien on być prawdziwym, gdyż zwracamy się do niego o rozstrzygnięcie różnych kwestii w przeświadczeniu, że jest on autorytetem i wie jak rzecz powinna wyglądać, nie skłamię. Wierzmy, że od niego uzyskamy opinię prawdziwą, to jest obiektywną i zgodną z najlepszym przekonaniem. Mistrz powinien być również niezależny, to znaczy niepodatny na naciski, które by go wykorzystywały dla cudzego interesu¹⁵. Cechą mistrza jest również promieniowanie na otoczenie, które polega na tym, że potrafi on świadczyć o wadze tego, co robi, pokazać, że to, co stało się jego powołaniem, zasługuje na poświęcenie.

Uczeń mistrza to postać, która w mistrzu znalazła wzorzec kształtowania swego rozwoju i pragnie go naśladować, czerpać z jego doświadczenia i mądrości. W swym rozwoju zmierza do osiągnięcia doskonałości mistrza lub przewyższenia go. Stopniowo dojrzewa do „przyjęcia świadomości siebie samego w godności pełni osoby”¹⁶. W charakteryzowaniu ucznia podkreśla się takie cechy, jak wytrwałość w zdobywaniu umiejętności, poświęcenie, szlachetność oraz zdolność do pokonywania samego siebie, swojej skłonności do buntu, egoizmu, zawiści i intryg. Przede wszystkim akcentuje się, że uczeń powinien chcieć się uczyć i być wychowywanym przez wybranego mistrza. W charakterystyce ucznia podkreśla się, że jest on osobą obdarzoną wolnością i godnością, a więc zdolną do dokonania wolnego wyboru mistrza.

¹² A. Pelczar, *Mistrz i uczeń*, Kraków 1996, s. 17.

¹³ K. Olbrycht, *O roli przykładu...*, *op. cit.*, s. 41.

¹⁴ K. Olbrycht, *Odpowiedzialność pedagoga*, [w:] *Edukacja aksjologiczna*, t. 2: *Odpowiedzialność pedagoga*, Katowice 1995, s. 18.

¹⁵ W. Stróżewski, *Promieniowanie mistrza*, *op. cit.*, s. 59.

¹⁶ M. Tytko, *Mistrz i uczeń – filozofia kształcenia akademickiego pedagogów*, [w:] A. Sajdak, D. Skulicz (red.), *Paradygmaty akademickiego kształcenia pedagogów*, Kraków 2010, s. 264.

Istota relacji mistrz – uczeń jest oparta na specyficznej więzi powstałej między tymi osobami. Aby do niej doszło, muszą być spełnione pewne warunki. Musi być mistrz i uczeń, którzy się nawzajem potrzebują i poszukują, oraz sytuacja, która doprowadzi do spotkania. Są dwa rodzaje sytuacji umożliwiające nawiązanie relacji mistrz – uczeń. Uczeń wybiera mistrza (lub mistrz zostaje dla niego wybrany) albo mistrz wybiera sobie ucznia. Prawdziwy mistrz nigdy nie narzuca się uczniowi, lecz zaprasza go do współpracy, pozostawiając mu wolność w podejmowaniu decyzji. Specyfikę tej sytuacji można określić jako wolność wyboru ucznia i wolność akceptacji mistrza¹⁷.

Mistrz musi potwierdzać ucznia, a uczeń potwierdza mistrza w jego roli. Jest to związek nierozdzielny, oparty na wzajemnym wybraniu. Mistrz nie istnieje bez ucznia, a zostaje nim, gdy spotka na swej drodze ucznia, sam jest już dojrzały i odczuwa pragnienie obdarowywania innych swoją wiedzą, umiejętnościami, doświadczeniem i mądrością. Aby zaistniała prawdziwa relacja mistrz – uczeń, nie wystarczy dojrzałość do bycia mistrzem ani pragnienie znalezienia swego mistrza. W ich wspólnej drodze musi się „coś” ważnego wydarzyć w tej relacji, aby można było powiedzieć: „mój mistrz”, „mój uczeń”. To „coś” można nazwać promieniowaniem, emanacją, magnetyzmem, fascynacją, „chemią przemian”.

Relacja mistrz – uczeń nie jest statyczna. To wspólna droga pełna olśnień duchowych i intelektualnych, mająca dla każdego z nich inny cel końcowy. Uczeń potrzebuje mistrza dla swojego rozwoju, a mistrz potrzebuje ucznia, aby być mistrzem.

Relację mistrz – uczeń kształtuje podążanie wspólną drogą, w której uczeń naśladuje mistrza, ale go nie powiela. Wybiera własne rozwiązania, zdobywa własne doświadczenie oraz buduje swoją siłę i osobowość, pokonując kryzysy i znosząc upadki z poczuciem obecności przy nim mistrza, który może dać wsparcie w chwilach kryzysu¹⁸.

Zakłada się, że relacja mistrz – uczeń tworzy się przez ciągłość przebywania razem lub przynajmniej przez regularny kontakt, gdyż potrzeba czasu i obecności wzajemnej, aby uformować ucznia. Ukształtowanie relacji mistrz – uczeń, w klasycznym jej pojmowaniu, nie jest możliwa na odległość. W kulturze ponowoczesnej dopuszcza się kształtowanie więzi z uczniem bez fizycznej obecności mistrza, szczególnie gdy mistrza znajdujemy przypadkowo w trakcie lektury. Nawiązanie relacji mistrz – uczeń następuje wówczas przez spotkanie, które może być „zapośredniczone” na przykład drukiem. Wówczas powstała więź jest oparta na wspólnocie myślenia¹⁹.

¹⁷ K. Dybeł, *op. cit.*, s. 214.

¹⁸ J. Ławski, *Dyskusja redakcyjna: Mistrz i Uczeń*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 2010, Rok III(XV), s. 119.

¹⁹ B. Bobrowska, *Dyskusja redakcyjna: Mistrz i Uczeń*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 2010, Rok III(XV), s. s. 132.

Relację mistrz – uczeń cechuje wzajemna otwartość, szacunek, które umożliwiają krytykę, wymianę myśli i wzajemne wzbogacanie się i doskonalenie. Można ją nazwać obdarzaniem obopólnym, w którym mistrz i uczeń stanowią dla siebie źródło inspiracji i nieustannego rozwoju²⁰.

Więź mistrz – uczeń oparta jest na zaufaniu, lojalności i wspomaganiu ducha. Prowadzi do narodzin przyjaźni, a mistrz zawsze okazuje się przyjacielem ucznia, nawet jeżeli uczeń nie dorósł do jego przyjaźni.

Mistrz nie wychowuje ucznia dla siebie, rozstanie wpisane jest w ich drogę. Mistrz, rozstając się ze swoim uczniem, staje się dla niego cieniem towarzyszącym dyskretnie w najtrudniejszych okolicznościach i wyborach. To rodzaj obecności realizujący się w pamięci.

Czy dzisiaj jest potrzebna i możliwa relacja mistrz – uczeń?

Poszukiwanie wzoru osobowego i świadome naśladowanie go pojawia się najczęściej w okresie młodzieńczym na etapie podejmowania decyzji o własnym rozwoju i kreowaniu własnego stylu życia. Wówczas młody człowiek próbuje z szerokiej oferty wzorów funkcjonujących w społeczeństwie znaleźć dla siebie taki, z którym może się identyfikować i który może być jego „drogowskazem” w tym poszukiwaniu. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż wybierany model musi być relewantny, to znaczy z punktu widzenia wybierającego ważny i logicznie przystający do jego sytuacji, a przy tym osiągalny, to znaczy możliwy do zrealizowania w warunkach danych jednostce²¹. Wybór wzoru osobowego jest najlepszym sposobem na dokonanie przeobrażeń w swoim życiu, do których zmierza młody człowiek, ponieważ tkwi w nim siła determinująca własne działania, sprawiając, że jest zdolny do kreowania siebie na podobieństwo wybranego wzoru. Młodość jest również dobrym okresem na świadome poszukiwanie mistrza i odkrywanie swego powołania, tj. wyboru najwłaściwszej dla siebie drogi życiowej, pozwalającej realizować cel swego życia i dającej podstawy do określenia go, po jakimś czasie, jako życie spełnione²².

Szczególnie wyraźnie odczuwana potrzeba posiadania wzorów osobowych jest widoczna w przełomowych momentach życia ludzi młodych, tj. w kryzysach młodzieńczych i tożsamościowych. Występujące wówczas poczucie niepewności co

²⁰ M. Dudzikowa, *Obdarzanie obopólne. Refleksje na marginesie książki Steinera i paru innych lektur*, [w:] E. Bochno, A. Krzemieniecka-Bondar (red.), *Naukowa wspólnota uczących się. XXX-lecie Letniej Szkoły Młodych Pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN*, Białystok 2016.

²¹ E. Wysocka, *Doświadczenie życia w młodości – problemy, kryzysy i strategie ich rozwiązywania*, Katowice 2009, s. 110.

²² W chrześcijaństwie przez powołanie rozumie się najczęściej wezwanie człowieka przez Boga do określonego sposobu życia.

do dokonywanych wyborów, decydujących o życiu i przyszłości, może być znacznie przewyciężone dzięki odwołaniu się do autorytetów. W znacznym stopniu mogą one pomóc jednostce w zwalczeniu wewnętrznego chaosu i poradzeniu sobie z wieloznacznością świata. Z badań Ewy Wysockiej²³ dotyczących problemów życia doświadczanych w młodości wynika, że młodzież w refleksyjnym tworzeniu własnej osoby wyraźnie wskazuje na konieczność kierowania się zewnętrznymi drogowskazami, tj. wzorami i autorytetami. Potrzebę taką zgłasza 76,9% badanej młodzieży, co świadczy o tym, że cechuje ją „swoista” tęsknota za stałością, a także poczucie konieczności posiadania układu odniesienia dla własnej autokreacji. Cechuje ją więc swoista tęsknota za mistrzem.

Eliza Czerka twierdzi wprost, że dziś mistrzowie są potrzebni, a głównym ich zadaniem jest nauczyć umiejętności właściwego wyboru wartości. „Mistrz pozwala zrozumieć, że pomimo tego, iż wiele dróg może prowadzić do prawdy, dobra, do piękna, nie oznacza to równości prawd, dobra i piękna”²⁴. Samodzielne nauczenie się tej prawdy jest trudne.

Zdaniem Katarzyny Makockiej-Wojsiat za potrzebą tworzenia relacji mistrz – uczeń przemawia również stan zdrowia psychicznego Europejczyków, wszak w 2011 roku z zaburzeniami psychicznymi zmagало się 165 milionów osób²⁵. Również coraz więcej dzieci cierpi na zaburzenia emocjonalne i przejawia tendencje autodestrukcyjne, gdyż nie radzi sobie z chaosem w swoim otoczeniu oraz brakiem czytelnych wzorów i ogólnie obowiązujących norm moralnych. W tej sytuacji odnalezienie mistrza wydaje się być szczególnym darem losu i szansą na wyjście z kryzysu.

Szansę na znalezienie mistrza są dzisiaj niewielkie, gdyż byliśmy generacją wychowaną bez mistrzów. Utrwalaniu sytuacji wychowania bez mistrza sprzyja również pedagogika nurtu postmodernistycznego, która kwestionuje autorytety, a pozycję mistrza traktuje jak element władzy. Obecności mistrza w życiu ucznia nie sprzyja również dzisiejsza szkoła, w której pedagodzy nie przywiązują wagi do wychowania opartego na wzorach osobowych i nie doceniają znaczenia wychowania poprzez przykład osobisty. Sytuację tę pogłębia wszechogarniający postmodernizm, który wprawdzie nie tworzy otwartej opozycji wobec tradycyjnych wartości, a jedynie żąda równych praw dla tego, co amoralne. Wystarcza to jednak, ażeby tradycyjne wartości upadały, a postać mistrza stała się zbędna.

Do tego dochodzi rynkowe nastawienie do oświaty, gdzie relacje wychowawcze ustąpiły miejsca relacjom usługodawców i usługobiorców, a przecież sytuacja

²³ E. Wysocka, *op. cit.*, s. 349.

²⁴ E. Czerka, *Rola mistrza w procesie wkraczania w dorosłość*, „Kultura i Edukacja” 2005, (2), s. 38.

²⁵ K. Makocka-Wojsiat, *O potrzebie Mistrza. Znaczenie duchowości w praktyce wychowawczej*, [w:] M. Zemło (red.), *Małe miasta: duchowość pozakanoniczna*, Białystok 2020, s. 459.

wymiany usług całkowicie wyklucza spotkanie czy dialog, gdyż dokonywanie transakcji nie wiąże się z osobiście przeżywanym doświadczeniem, głęboko angażującym uczestników²⁶. Równie pragmatycznie traktuje się dziś rolę ucznia, który coraz rzadziej jest wychowankiem, a coraz częściej usługobiorcą oczekującym określonej usługi w danym czasie, na oczekiwanym poziomie i w ramach jednoznacznej umowy. Nie ma miejsca dla mistrzów, nauczyciel staje się wykonawcą usług oświatowych, „instrumentem” zdobywania potrzebnych kompetencji i kwalifikacji.

Uczeniu się od mistrzów nie sprzyja również upowszechnianie naczelnej wartości, jaką jest wolność totalna i absolutna, a więc wolność od autorytetów, od kierowania się jakimkolwiek przykładem czy wzorowania się na kimkolwiek, ponieważ naśladowanie drugiego człowieka oznacza rezygnowanie z własnej indywidualności. Podsuwanie przez kogoś wzorów bywa uznawane za formę zamufłowanego sterowania, a właśnie mistrzom przypisuje się chęć panowania i manipulowania „maluczkimi”.

Dzisiejsze młode pokolenie nastawione jest na chwywanie życia na gorąco, a jako produkt kultury medialnej fascynuje się „mistrzami” kreowanymi przez te środki. Oferują one wzory szybkiego sukcesu w postaci sławy, pieniędzy oraz władzy. Młodzi ludzie mają własnych bohaterów – aktorów, piosenkarzy, sportowców, gwiazdy stanowiące wzór człowieka „triumfującej” widzialności. W tym kontekście osiągnięcia i życie prawdziwych mistrzów wydaje się mało atrakcyjne, wręcz trudne, gdyż mistrz jest przykładem wartości głębszych, bardziej tradycyjnych oraz trwalszych. Dla osób pragnących szybkiego sukcesu, a nieodczuwających potrzeby głębszej refleksji nad jakością oraz sensem własnego życia, podążanie za mistrzem nie jest rozwiązaniem poszukiwanym. Młodzi swoich „mistrzów” znajdują w Internecie, w którym emanują oni pięknem swego wyglądu i sławą.

Na przestrzeni lat postać mistrza uległa znacznym przeobrażeniom i wydaje się, że nie ma powrotu do klasycznej drogi tworzenia relacji mistrz – uczeń. Wszak upadek znaczenia tej relacji obserwujemy również w uczelniach wyższych, które długo utrzymywały ten sposób kształtowania osobowości młodych ludzi. Funkcjonowały szkoły mistrzów, którzy emanowali swoją wiedzą i doskonałością, i byli autorytetami uznawanymi w kraju i w świecie. Jeszcze dzisiaj zdarza się, że możemy doświadczać obecności mistrza. W ostatnim czasie okazją taką była uroczystość odnowienia doktoratu profesora Tadeusza Pilcha – Mistrza w kształceniu i kształtowaniu wielu uczniów, kontynuatora warszawskiej szkoły pedagogiki społecznej, znakomitego uczonego, humanisty. Jednak obecnie coraz częściej mistrzowie kształtowani w bezpośrednich relacjach mistrz – uczeń odchodzą z na-

²⁶ K. Olbrycht, *O roli przykładu...*, *op. cit.*, s. 104.

uki. Uczelnie zostają bez mistrzów²⁷. W działaniach akademickich obserwuje się zmiany dokonujące się pod wpływem praktyk neoliberalizmu. Domagają się one przekształcenia instytucji akademickich w uniwersytety przedsiębiorcze i kładą naciski na szeroko rozumiany indywidualizm, przedsiębiorczość, kreatywność, nieustające samodoskonalenie kompetencji i wynikającą z tego indywidualną zaradność²⁸. Młodzi, dostosowując się do trendów organizacyjnych w nauce i wymagań zwiększania efektywności w pracy naukowej, tworzą miniwspólnoty, w których członkowie połączeni są więziami nieformalnymi, a to nie sprzyja tworzeniu się szkół naukowych i kreowaniu mistrza.

Nade wszystko jednak to „zmiany aksjologiczne, organizacyjne, demograficzne, ekonomiczne, technologiczne zrewolucjonizowały sposób uprawiania nauki i kształcenia nowych pokoleń”²⁹. Dziś liczy się przede wszystkim efektywność, nie ma już miejsca na postać mistrza. Oddziaływania wychowawcze zostały „skażone” myśleniem ekonomicznym, w rezultacie czego ruguje się mistrza z przestrzeni uniwersytetów. Mistrzów zastępuje się tutorem, mentorem, opiekunem i wnosi się w relacje z uczniem zewnętrzną, taką jak: tytuły, publikacje, stanowiska, a nauczany nie udziela się wewnętrznego bogactwa osobowości³⁰.

Ważną przyczyną upadku autorytetów jest również porzucenie dążenia do doskonałości. Coraz częściej preferuje się demokratyczny i liberalny styl rządzenia i kierowania, który akceptuje dialog bez arbitra, bez mistrza³¹.

Pedagogika personalistyczna szansą na tworzenie relacji mistrz – uczeń

Istotę i specyfikę relacji mistrz – uczeń można charakteryzować w kontekście różnych koncepcji pedagogicznych. Wydaje się jednak, że jej najpełniejsze wyjaśnienie może być dokonane na gruncie pedagogiki personalistycznej. Przyjęte przez nią podstawy wychowania ucznia są wyprowadzone z koncepcji człowieka jako osoby, która jest wartością niepowtarzalną, wyróżniającą się w świecie wymiarem duchowym i obdarzoną najwyższą wartością – bezwarunkową godnością ludzką. Emmanuel Mounier, główny twórca współczesnego personalizmu, przeciwstawiając się redukowaniu człowieka i człowieczeństwa, opracował program ratowa-

²⁷ A. Kretek-Kamińska, A. Krzewińska, *Nauka bez mistrzów? Zmiany w relacjach mistrz – uczeń i sposobach uprawiania nauki*, „Kultura i Społeczeństwo” 2017, (4), s. 140.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, s. 142.

³⁰ K. Makocka-Wojsiat, *op. cit.*, s. 479.

³¹ K. Bielecki, *Relacja mistrz – uczeń – jej rola we współczesnym kształceniu*, „Wiadomości Lekarskie” 2020, 73(8), 1804.

nia go przed zagubieniem, niepewnością i zagrożeniem tempem rozwoju świata, w którym człowiek czuje się coraz bardziej obco i nad którym już nie panuje³². Tą szansą jest dostrzeżenie w człowieku osoby wolnej, rozumnej, odpowiedzialnej i przygotowanej do „stawienia czoła” światu w obronie wybranych przez siebie wartości. Uważał on również, że wolność osoby ludzkiej ma swoją celowość, mianowicie osoba zmierza do realizacji powołania, którym została obdarzona, i nie idzie tu o „powołanie do zawodu”, lecz o zmierzanie do osiągnięcia pełni osobowego człowieczeństwa poprzez realizację tkwiących w człowieku potencjałów, tj. osobowych właściwości i możliwości.

Istotą wychowania personalistycznego (osobowego) jest takie działanie, które przygotowuje, ukierunkowuje i stwarza człowiekowi warunki do rozwoju osobowego, do wzmacniania – w miarę rozwoju – aktywności własnej skierowanej na kształtowanie siebie jako osoby³³. Bardziej wnikliwie istotę wychowania personalistycznego wyjaśniają cele, jakie ten nurt pedagogiczny stawia przed wychowaniem. Katarzyna Olbrycht wskazuje na trzy jego cele. Pierwszym jest integralny rozwój wychowanka, tzn. uwzględniający jego rozwój fizyczny, psychiczny i duchowy. Cel ten powinien, w miarę rozwoju wychowanka, obejmować budowanie jego tożsamości osobowej, uświadamianie mu kim jest, jaką wartość stanowi to, że jest osobą, jakie ma możliwości, powinności i zobowiązania wobec siebie i innych, do jakich wartości ma dążyć, by spełnić się jako osoba. Drugim celem jest wychowanie do wartości związanych z osobą – począwszy od wartości, jaką stanowi sam człowiek – przez swoją godność, rozumność i wolność, przez wartości związane o osobowym człowieczeństwem, takie jak prawda, dobro, piękno, poprzez wartości zabezpieczające osobowe życie i osobowe spełnianie siebie. Trzecim celem jest stwarzanie takich warunków, jakie motywowałyby i przygotowały wychowanka do kształcenia sprawności warunkujących rozwój osobowy, tzn. do pracy nad własnym charakterem³⁴. Cele te są realizowane w bezpośrednim kontakcie i interakcji osób biorących udział w wychowaniu, określamy je podmiotami wychowania. Są nimi: wychowanek (uczeń) i wychowawcza (mistrz). Występujące u wychowanka (ucznia) braki i niedostatki motywują go do „spotkania się” z wychowawcą, który podejmuje działania poszerzające repertuar zachowań oraz postaw wychowanka. Wprowadza on również w sposób świadomy pewne treści do opanowania, wspiera i oddziałuje na różne sfery osobowości wychowanka z myślą o osiągnięciu celu wychowania³⁵.

³² E. Mounier, *Co to jest personalizm?*, A. Turowiczowa, D. Eska, Kraków 1960.

³³ K. Olbrycht, *O roli przykładu...*, *op. cit.*, s. 157.

³⁴ *Ibidem*, s. 160–162.

³⁵ M. Nowak, *Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa 2008, s. 196.

Wychowanie personalistyczne (osobowe) nie zakłada jakichś specyficznych form i środków działania, nie określa przewidzianych do jego realizacji instytucji. Stawia jednak wymaganie, aby postawy wychowawców i stopniowo kształtowane postawy wychowanków były oparte na szacunku, życzliwości, miłości, odpowiedzialności za wspólne dobro, jakim jest rozwój osobowy każdego człowieka i odrzucenie jakiegokolwiek formy traktowania drugiego przedmiotowo czy instrumentalnie, podkreślając, że każdy jest niepowtarzalną, wyjątkową istotą obdarzoną najwyższą wartością – bezwarunkową godnością ludzką³⁶. Proces wychowania oparty jest na dialogu międzyosobowym z drugim człowiekiem, ze sobą, ostatecznie z Bogiem. W toku tego procesu dokonuje się rozwój, który można zilustrować następująco: „początkowo będzie to proste naśladownictwo, ale z czasem zaczynamy przeżywać tę postać dojrzałej i głębiej. Winna ona wryć się w nasz umysł i serce i stać się siłą wewnętrzną kształtującą nasze zachowanie. Z czasem mimo całej miłości do niej zaczynamy się bronić przed przewagą obcego elementu i w trakcie tej obrony stopniowo krystalizuje się moja własna natura (...) potem rozpoczynamy walkę o własną niezależność”³⁷. Zygmunt Bauman podkreśla, że istotą relacji mistrz – uczeń jest zmiana zachodząca w uczniu, która jest potwierdzeniem osiągnięcia celu wychowawczego. Wyodrębnia on trzy fazy osiągania takich zmian: „W początkowej fazie przybiera ona [relacja – przyp. J.B.] formę naśladowania mistrza, w której wyraża się chęć upodobnienia do niego. Może to być okres pełnego uwielbienia, zachwytu nad wielkością mistrza, emocjonalnego poddania się jego urokowi. W późniejszej fazie, jeśli odbywa się rozwój ucznia, naśladowanie jest zastępowane przez partnerstwo, które jest wyrazem dojrzewania ucznia, kształtowania się jego własnej tożsamości i samodzielnej refleksji, aż wreszcie następuje faza przekroczenia”³⁸.

Relację mistrz – uczeń można ujmować jako spotkanie dwóch osób: mistrza i ucznia, podczas którego mistrz będzie duchowym i intelektualnym autorytetem, i będzie prowadzić ucznia ku wartościom absolutnym, ku dobru oraz prawdzie³⁹. Kształtowanie się stosunków interpersonalnych pomiędzy uczniem i mistrzem ma charakter złożonego procesu. U jego podstaw leży wzajemny wybór, uczeń wybiera mistrza, mistrz akceptuje ucznia, czasem sam go wybiera. W niektórych pracach podkreśla się znaczenie wyboru mistrza i sugeruje, iż należy wybierać najlepszego spośród nauczycieli, „gdyż prawdziwy mistrz umie czynić z rzeczy

³⁶ K. Olbrycht, *O roli przykładu...*, *op. cit.*, s. 163.

³⁷ R. Guardini, *Wiarygodność wychowawcy*, [w:] tegoż, *Bóg daleki, Bóg bliski*, Poznań 1991, s. 236.

³⁸ T. Bauman, *Mistrzowie i szkoły myślenia w uniwersytecie*, [w:] E. Rodziewicz, K. Rzedzicka, E. Zalewska (red.), *Gdańskie rodowody pedagogiczne. Geneza, kontynuacje, inspiracje, przemieszczenia znaczeń wychowawczych*, Gdańsk 2004, s. 73.

³⁹ W. Morszczyński, *op. cit.*, s. 102.

trudnych łatwe, potrafi wyzwolić w uczniach olbrzymi potencjał twórczy, a dzięki ogromnemu doświadczeniu wspaniale go rozwinąć i poprowadzić we właściwym kierunku. Wybierając najlepszego, można liczyć na to, że mistrz będzie fascynował swoimi umiejętnościami, trafnością wskazówek⁴⁰. Należy podkreślić, że istotą relacji mistrz – uczeń w świetle wychowania personalistycznego jest to, że uczeń w sposób świadomy i dobrowolny wybiera swego mistrza, tzn. kogoś od kogo chce się uczyć, szukając inspirującego przykładu, wiarygodnego wzoru, na którym można się w razie potrzeby oprzeć. Można więc mieć wielu mistrzów, zależnie od dziedziny, etapu życia, celów.

Dla jakości dalszej relacji mistrz – uczeń często bardzo ważne okazuje się pierwsze spotkanie i pierwsze wrażenie, jakie mistrz wywrze na uczniu i odwrotnie. W trakcie tego spotkania może się okazać, że mistrz – mimo wielu obaw ucznia – jest człowiekiem przystępnym i otwartym. Emanuje od niego harmonia, fascynuje wiedzą oraz nieustannym poszukiwaniem prawdy i piękna. Uczeń może poczuć sympatię do mistrza i odkryć w sobie drzemiącą potrzebę bycia podobnym do niego.

Mistrz, będąc przewodnikiem ucznia na drodze do jego dojrzałości, ma nad nim przewagę, wszak sam przeszedł już tę drogę i zna jej zawilosci i tajemnice. Uczeń jest tym, który szuka wskazań i przykładów ułatwiających mu przejście tą drogą, naśladuje mistrza. Jest to jedno z kluczowych doświadczeń ucznia: „idzie drogą już przez kogoś wydeptaną”. Ten fakt, że ktoś inny, że mistrz przeszedł drogę, którą idzie uczeń, pozwala mu mieć nadzieję, że również i on dojdzie do celu. Dopiero na bazie tej nadziei możliwe jest wzajemne oddziaływanie i tworzenie.

Relacja mistrz – uczeń oparta jest na wzajemnym obdarowywaniu się, mistrz obdarowuje ucznia całym sobą, swoją doskonałością i swoją prawdą, daje uczniowi swoje „oczy i dodatkowy słuch”. Uczeń ten dar przyjmuje i patrzy na świat oczami mistrza, widzi go tak, jak widzi go drugi człowiek, któremu zaufał i który go fascynuje. Mistrz ofiaruje uczniowi świat, bo „naprawdę dopiero wtedy świat zaistnieje, kiedy widziany jest nie tylko własnymi oczami, ale także oczami drugiego człowieka”⁴¹. Tę prawdę uczeń odkrywa dzięki mistrzowi. Ta relacja, szczególnie na początku wspólnej drogi, jest niesymetryczna. Tę niesymetryczność relacji mistrz od początku spotkania z uczniem ukierunkowuje na relację partnerską – w szczerym dialogu. Uczucie bycia obdarowywanym u mistrza płynie z radości spotkania z młodością, wspólnej pracy, wspólnego odkrywania i obserwowanej samodzielności ucznia. Mistrz może czuć się obdarowany przez ucznia przez fakt, że odkrywa w nim siebie i swoją młodość, jak i tym, że dostrzega w nim te same

⁴⁰ K. Bednarz, *Mistrz, uczeń – odpowiedzialność*, „Zeszyty Naukowo Artystyczne Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych” 2005, (6), s. 92.

⁴¹ J. Tischner, *Etyka a historia. Wykłady*, Kraków 2008, s. 447.

pytania i dylematy, przed którymi sam kiedyś stał. Odnajduje podobny sposób myślenia i odczuwania.

Mistrz, będąc przewodnikiem ucznia na jego drodze do dojrzałości, dzieli się z uczniem swoją wiedzą, przemyśleniami i tajemnicami warsztatu. Czyni to poprzez wspólne przebywanie, wspólną pracę i rozmowy. W spotkaniu mistrz – uczeń jest oczywiście miejsce na podziw i fascynację osobą mistrza, ale przede wszystkim jest to czas i miejsce na odkrywanie siebie w obecności wyjątkowej postaci, to dodatkowe bodźce na dynamiczny rozwój własny i jest to początek drogi do odkrywania własnej tożsamości. Dlatego można powiedzieć, że relacja mistrz – uczeń jest twórczym procesem wychowania czy formowania głównie po stronie ucznia (odbiorcy), gdyż on z tego promieniowania mistrza robi oryginalne dzieło, tworzy siebie. Ale potrzebuje mistrza, gdyż to dzięki niemu odkrywa siebie i drżące w sobie możliwości, odkrywa cel i sens swego życia, odkrywa swoje powołanie. Potwierdzeniem, że słowa mistrza mogą odmienić ucznia i tchnąć w niego wiarę: w siebie i własne możliwości oraz zobaczyć wyraźnie drogę, którą ma się zmierzać, może być relacja Pawła Taranczewskiego, malarza i filozofa, który tak wspomina swego mistrza: „on mnie uratował przed rozpaczą, gdyż ciągle słyszałem opinię ojca, że »nic ze mnie nie będzie« (...) gdy usłyszałem, że mam talent i potrafię coś sensownego napisać, a także, że powinienem malować, uwierzyłem, że jednak do czegoś się nadaję”⁴².

Wiara mistrza w możliwości ucznia i okazywanie akceptującej postawy wobec jego postępów w znacznym stopniu determinują również efektywność pracy ucznia. Jeśli mistrz okazuje uczniowi swe zadowolenie i potwierdza, że zmierza on w dobrym kierunku, wówczas u ucznia wyzwala się dodatkowa energia i gotowość do jeszcze większej pracy. Nie szczędzi on wówczas wysiłku do dokonywania zmian w tworzonym przez siebie dziele, ale również na to, by poznać ulubione dzieła mistrza, cytować je jak mistrz, aby zaimponować mu i przekonać, że zasługuje na jego uznanie. Prawdziwy mistrz potrafi dostrzec tę postawę i wykorzystać ją do twórczego dalszego rozwoju ucznia. Szczególnie cenne są tu rzetelne, ale umiejętnie prowadzone analizy dzieł ucznia. Wypowiedziane wówczas uwagi są dla ucznia bardzo ważne, zarówno te krytyczne, jak i pozytywne. I nie chodzi tu, jak mówi Andrzej Olubiński, „o chwalenie ucznia cokolwiek zrobi lub nawet gdy zrobi wiele, nie chodzi tu również o standardowo wyrażoną formułę pozytywnej oceny: ale uczeń oczekuje opinii prawdziwej, autentycznej, wielostronnej: w tym także w odpowiedniej formie wyrażonych ocen krytycznych, niezadowolających czy nawet negatywnych”⁴³. Ważne jest, aby mistrz, za-

⁴² P. Taranczewski, *Porzuceni mistrzowie*, „Znak” 2007, 622(3), s. 68.

⁴³ A. Olubiński, *Rola autorytetu mistrza w edukacji młodych pokoleń*, [w:] E. Kantowicz, B. Chrostowska, M. Ciczowska-Giedziun (red.), *Szkoły polskiej pedagogiki społecznej wobec nowych wyzwań: polska pedagogika społeczna na początku XXI wieku*, Toruń 2010, s. 107–120.

chowując postawę opiniotwórczej wstrzemięźliwości, rzetelnie z uczniem dzieło przeanalizował i w delikatny sposób zasugerował swoje wątpliwości. Idzie o to, aby uczeń nie miał poczucia klęski czy poniżenia z powodu wypowiedzianych uwag mistrza, ale by pomogły mu one zrozumieć, jakich zmian należy dokonać, aby uczynić swoje dzieło lepszym.

Mistrz winien być świadomy, że jego umiejętność dostrzegania wartości i wielkości pozwala uczniowi rosnąć i sprawia, że czuje się on dowartościowany przez mistrza. Wraz z osiągnięciem coraz większych kompetencji przez ucznia – coraz bardziej zanika niesymetryczność ich relacji. Uczeń staje się coraz bardziej doskonały, samodzielny i wyrasta na mistrza. Wówczas musi odejść, by móc kroczyć własną drogą życiową i nie pozostać na zawsze tylko uczniem, gdyż mistrz w pewnym momencie przestaje być miarodajnym i zobowiązującym ucznia wzorem, pozostaje towarzyszem na własnej, samodzielnej już drodze ucznia. Wojciech Morszczyński wręcz stwierdza: „Źle się wywdzięcza mistrzowi, kto zawsze tylko jego uczniem zostaje”⁴⁴. W pewnym momencie uczeń musi odejść, aby rozpocząć wędrówkę własną drogą. Porzucając mistrza, uczeń nie traci uznania dla jego osoby i nie neguje jego wielkości. Musi jednak odejść, aby usamodzielnic się i stać się odpowiedzialnym za własną drogę życia.

Bibliografia

- Bauman T., *Mistrzowie i szkoły myślenia w uniwersytecie*, [w:] E. Rodziewicz, K. Rzedzicka, E. Zalewska (red.), *Gdańskie rodowody pedagogiczne. Geneza, kontynuacje, inspiracje, przemieszczenia znaczeń wychowawczych*, Gdańsk 2004, s. 71–80.
- Bednarz K., *Mistrz, uczeń – odpowiedzialność*, „Zeszyty Naukowo Artystyczne Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych” 2005, (6), s. 91–100.
- Bielecki K., *Relacja mistrz – uczeń – jej rola we współczesnym kształceniu*, „Wiadomości Lekarskie” 2020, 73(8), s. 1804–1807.
- Bobrowska B., *Dyskusja redakcyjna: Mistrz i Uczeń*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 2010, Rok III(XV), s. 131–135.
- Czerka E., *Rola mistrza w procesie wkraczania w dorosłość*, „Kultura i Edukacja” 2005, (2), s. 29–39.
- Dudzikowa M., *Obdarzanie obopólne. Refleksje na marginesie książki Steinera i paru innych lektur*, [w:] E. Bochno, A. Krzemieniecka-Bondar (red.), *Naukowa wspólnota uczących się. XXX-lecie Letniej Szkoły Młodych Pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN*, Białystok 2016, s. 515–519.
- Dybeł K., *Mistrz i uczeń w starofrancuskiej literaturze powieściowej*, Kraków 2013.
- Guardini R., *Wiarygodność wychowawcy*, [w:] tegoż, *Bóg daleki, Bóg bliski*, Poznań 1991, s. 228–239.
- Karoń-Ostrowska A., *Mistrz – uczeń, czyli miłość niejedno ma imię*, „Więź” 2000, (9), s. 12–19.

⁴⁴ W. Morszczyński, *op. cit.*, s. 102.

- Kretek-Kamińska A., Krzewińska A., *Nauka bez mistrzów? Zmiany w relacjach mistrz – uczeń i sposobach uprawiania nauki*, „Kultura i Społeczeństwo” 2017, (4), s. 125–145.
- Ławski J., *Dyskusja redakcyjna: Mistrz i Uczeń*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 2010, Rok III(XV), s. 117–128.
- Makocka-Wojsiat K., *O potrzebie Mistrza. Znaczenie duchowości w praktyce wychowawczej*, [w:] M. Zemło (red.), *Małe miasta: duchowość pozakanoniczna*, Białystok 2020, s. 451–484.
- Marek F., *Przemiany roli nauczyciela w XX wieku*, [w:] Z. Jasiński, T. Lewowicki (red.), *Problemy pedeutologii na przełomie XX i XXI wieku*, Opole 2000, s. 67–73.
- Morszczyński W., *Odpowiedzialność mistrza*, [w:] K. Olbrycht (red.), *Edukacja aksjologiczna*, t. 2: *Odpowiedzialność pedagoga*, Katowice 1995, s. 102–108.
- Mounier E., *Co to jest personalizm?*, A. Turowiczowa, D. Eska, Kraków 1960.
- Nowak M., *Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa 2008.
- Olbrycht K., *O roli przykładu, wzoru, autorytetu i mistrza w wychowaniu osobowym*, Toruń 2009.
- Olbrycht K., *Odpowiedzialność pedagoga*, [w:] *Edukacja aksjologiczna*, t. 2: *Odpowiedzialność pedagoga*, Katowice 1995, s. 11–18.
- Olubiński A., *Rola autorytetu mistrza w edukacji młodych pokoleń*, [w:] E. Kantowicz, B. Chrostowska, M. Ciczowska-Giedziun (red.), *Szkoły polskiej pedagogiki społecznej wobec nowych wyzwań: polska pedagogika społeczna na początku XXI wieku*, Toruń 2010, s. 107–120.
- Pelczar A., *Mistrz i uczeń*, Kraków 1996.
- Stróżewski W., *Mała fenomenologia autorytetu*, [w:] tegoż, *W kręgu wartości*, Kraków 1992, s. 27–32.
- Stróżewski W., *Promieniowanie mistrza*, „W Drodze” 2007, 402(2), s. 58–65.
- Taranczewski P., *Porzuceni mistrzowie*, „Znak” 2007, 622(3), s. 63–80.
- Tatarkiewicz W., *O doskonałości*, Warszawa 1976.
- Tischner J., *Etyka a historia. Wykłady*, Kraków 2008.
- Tytko M., *Mistrz i uczeń – filozofia kształcenia akademickiego pedagogów*, [w:] A. Sajdak, D. Skulicz (red.), *Paradygmaty akademickiego kształcenia pedagogów*, Kraków 2010, s. 261–267.
- Wysocka E., *Doświadczenie życia w młodości – problemy, kryzysy i strategie ich rozwiązywania*, Katowice 2009.